

Dziwnie się poczułem... - „Ruchy tektoniczne” w Muzeum Sztuki

Choć obraz przemian ustrojowych i społecznych zapoczątkowanych w 1989 roku widziany oczami artystów jest bardzo interesujący, to jednak siłą rzeczy jednowymiarowy. Twórcy zwykle biorą na warsztat coś, co ich boli, zajmują się krytyką negatywnych elementów rzeczywistości, a nie pochwałą pozytywnych, poza tym reagują na konkretne sytuacje, tu i teraz, nie obejmując całokształtu zjawisk. A jeszcze na ostatni akt ekspozycji wybrano artystyczny obraz społecznej klęski, który widz wynosi ze sobą jako powidok*. Wszystko to sprawia, że wystawę w ms1 opuszcza się z zakodowanym obrazem katastrofy, jakby to, co się dokonało, przyniosło tylko fatalne rezultaty, jakbyśmy nie zyskali wolności i możliwości wpływania na rzeczywistość. Choć cały dział poświęcono optymizmowi roku 1989, to jednak pokazywane w nim prace nie robią wrażenia optymistycznych. Tego rodzaju prezentacji oczywiście nie można traktować jak lekcji historii czy wiedzy o społeczeństwie. Ale - mimo że prawie brak tu nadziei - jako uzupełnienie takich lekcji „Ruchy tektoniczne” wypadają niezłe.

To duża, rozbudowana wystawa, podzielona na działy tematyczne w ramach dwóch obszarów: dotyczących przemian politycznych, ideologicznych i gospodarczych oraz duchowości. Pełna jest artefaktów z niemal wszystkich możliwych dziedzin sztuki - od malarstwa i rzeźby, przez zapisy performansów i happeningów, po chałupniczą grafikę wydawniczą: ziny, druki i plakaty oraz twórczość uliczną, choćby szablony i mural. Autorami są pierwszoligowi twórcy tego czasu. Wymienię choćby Pawła Althamera, Rafała Bujnowskiego, Leszka Knaflewskiego, Zbigniewa Libere, Piotra Uklańskiego, Alicję Żebrowską, Artura Żmijewskiego, Władysława Hasióra, Zbigniewa Warpechowskiego czy znane z ulicznych wystąpień Galerię Działań Maniakalnych i Wspólnotę Leeeeć. Notabene - bardzo mało tu kobiet-artystek, ale i kobiet-bohaterek prac, co wiele mówi o polskim społeczeństwie tamtych dni, przekonany, że poważne sprawy to męska rzecz.

Ekspozycja obejmuje różne zjawiska, jakie złożyły się na trudny i fascynujący, pełen przewartościowań czas lat 90. XX wieku - poza kwestiami politycznymi i społecznymi, upadkiem przemysłu, na przykład fascynację gnostycyzmem, kontrkulturę, inspiracje ruchem New Age, kulturę rave, rozwój duchowości (także pozachrześcijańskiej), pojawianie się sekt czy wreszcie będące konsekwencjami zmian dla artystów: ograniczenie państwowego mecenatu, urynkowanie sztuki i zmuszenie twórców do chałturzenia. Nie ma natomiast nic o niebotycznie rosnącej sile Kościoła, jego wpływie na politykę i życie społeczne. Czy artyści pomijali tak ważne tematy?

Idealnym odzwierciedleniem emocji towarzyszących transformacji może być tytuł minirzeźby Pawła Kowalewskiego z 1989 roku, przedstawiającej zamkniętego w szklanym pojemniku pokracznego, wyjącego człowieka - „Strasznie dziwnie się poczułem dziś rano”.

Dwie główne osoby transformacyjnego dramatu politycznego: Wojciech Jaruzelski i Lech Wałęsa są tu traktowane na równi - jako ci, którym nie wolno ufać, którzy decydują „o nas bez nas”. Obrady Okrągłego Stołu to bicie piany (wg Galerii Działań Maniakalnych) - krytyce tych porozumień poświęcono zresztą cały dział wystawy. O dziwo, nigdzie nie pojawia się kluczowa postać Leszka Balcerowicza - architekta ówczesnych przemian gospodarczych w neoliberalnym kształcie, który wtedy wydawał się może akuratywny, ale okazał się fatalny w społecznych konsekwencjach, jak szalejące bezrobocie i pozostawienie mas ludzi samym sobie, co do teraz skutkuje patologiami (Łódź dotknęło to w szczególnie sposób). Ów profesor ekonomii do dziś upiera się, że wówczas wszystko zrobiono jak należy i nie było alternatywy - krytyka jego sposobu myślenia zaprezentowana na

wystawie mogłaby pokazać uaktualnić, podkreślając przykrą prawdę, że nie uczymy się na błędach. Ale nikt się jej nie podjął albo też nikt, kto się jej podjął, nie jest na pokazie reprezentowany. Widzimy tylko bolesne efekty polityki gospodarczej Balcerowicza, wyrażone np. w muralu ze scenką rodzajową i napisem „Jak tu teraz żyć” (Marcin Maciejowski, 2002/2022), czarno-białym obrazie z człowiekiem, który właśnie stracił pracę (Marcin Maciejowski, 2002), w zdjęciu z brodatym mężczyzną jedzącym zupę („Posiłki najuboższych”, Paweł Kwiek, 1990) czy świątecznym stole pokrytym fluoryzującymi białymi kośćmi zamiast potraw (Pracffdata „Wieczera wigilijna”, 1993/2022). Albo poprzez urządzenie z młotem do zabijania ludzi (Artur Żmijewski, 1992). Jako krytykę drapieżnego kapitalizmu lat 90. można odczytać mechaniczną rzeźbę Artura Żmijewskiego „Dmuchawka. Antropomorficzna forma wytwarzająca smród” z 1993 roku, sprowadzającą człowieka do sprawnego przez jakiś czas urządzenia, które potem staje się zbędne.

Tak, w wyniku przemian wydarzyło się wiele zła, popełniono wiele błędów, być może straciliśmy niepowtarzalną szansę na zbudowanie własnej wersji liberalnej demokracji, empatycznej i uwzględniającej różne potrzeby społeczne. Ale choć Polski górotwór, który powstał w wyniku ruchów tektonicznych, jest niestabilny i pełen spękań, to jednak jest. Trudno wyobrazić sobie dziś choćby obecność „zaprzyjaźnionych” radzieckich wojsk na polskiej ziemi, prawda? A spękania można próbować zasypywać proszkiem, jak zrobiła to Alicja Żebrowska ze szczelinami na Kościelcu, co widać na prezentowanym na wystawie filmie „Trans-fero” z 1992 roku – rzeczywistości to nie zmienia, ale da jej artystyczny wyraz, zdiagnozuje i wskaże problem. Taka też jest rola sztuki.

*kierunek zwiedzania jest dowolny i, po pokonaniu przedsionka z dwiema pracami, od tej części można równie dobrze zacząć – ale i wtedy ten przynębiający obraz będzie rzutował na odbiór całości.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Ruchy tektoniczne. O artystycznych symptomach transformacji” - wystawa zbiorowa w Muzeum Sztuki ms1, czynna do 19 marca 2023, kurator - Jakub Banasiak, aranżacja - Kuba Maria Mazurkiewicz. Orowadzanie po wystawie - 20 I 2023.

Artyści i artystki: Jacek Adamas, Paweł Althamer, Andrzej Awsiej, Rafał Bujnowski, Faustyn Chełmecki, Ewa Ciepiewska, Jerzy Czuraj, Andrzej Dudek-Dürer, Edward Dwurnik, Egon Fietke (właśc. Andrzej Miastkowski), Jarosław Fliciński, Galeria Działań Maniakalnych, Władysław Hasior, Paweł Jarodzki, Joanna Kabala, Marek Kijewski, Kijewski/Kocur (Marek Kijewski, Małgorzata Malinowska), Grzegorz Klaman, Leszek Knaflewski, Paweł Konjo Konnak, Paweł Kowalewski, Jarosław Kozakiewicz, Janina Kraupe-Świdowska, Jacek Kryszkowski, Zofia Kulik, Paweł Kwiek, Przemysław Kwiek, Zbigniew Libera, Marcin Maciejowski, Piotr Młodożeniec, Jarosław Modzelewski, Teresa Murak, Yach Paszkiewicz, Pracffdata, Mariola Przyjemka, Krzysztof Raczyński, Marek Rogulski, Wilhelm Sasnal, Michał Sidorczyk, Marek Sobczyk, Jacek Staniszewski, Roman Stańczak, Kazik Staszewski, Lech Emfazy Stefański, Karol Suka (właśc. Karol Kazimierski), Eugeniusz Szczudło, Jerzy Truszkowski, Piotr Uklański, Zbigniew Warpechowski, Wspólnota Leeżeć, Piotr Wyrzykowski, Yo Als Jetzt, Marcelo Zammenhoff (właśc. Piotr Wygachiewicz), Ziemia Mindel Würm, Alicja Żebrowska, Artur Żmijewski.